

## UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2008 roku J. K. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) oznaczonej jako (...) – o pow. 1,2524 ha (stanowiącej obecnie część działki ewidencyjnej nr (...)) i nr (...) o pow. 0,0054 ha (stanowiącej obecnie część działki ewidencyjnej nr (...) nr(...), nr 6 – zajętej pod pas drogowy) o łącznej powierzchni 12.578m<sup>2</sup> na rzecz T. Z. z dniem 1 stycznia 1947 roku. Jako uczestników wskazał pozostałych spadkobierców T. Z.: W. K., M. K., J. Ś., Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę Powiatu (...) i Gminę P..

W dniu 2 marca 2009 roku wnioskodawca J. K. sprecyzował wniosek wskazując, że wnosi o zasiedzenie gruntów opisanych na złożonej mapie jako działki (...) o pow. 0,0007HA, (...) o pow. 0,0035ha, (...) o pow. 0,0019ha i (...) o pow. 1,2517ha i łącznej powierzchni 1,2578ha.

Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2009 roku wnioskodawca podtrzymał dotychczasowe stanowisko, uczestnik Skarb Państwa podniósł, że gmina P. wniosła o zasiedzenie części przedmiotowej działki, uczestnicy J. Ś. i M. K. poparli wniosek wnioskodawcy.

W piśmie z dnia 14 lipca 2009 roku złożonym na rozprawie w dniu 15 lipca 2009 roku Skarb Państwa wniósł o oddalenie wniosku. Na tej samej rozprawie uczestnik Gmina P. wniosła o oddalenie wniosku zaś Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika J. P. (1).

W toku rozprawy w dniu 4 września 2009 roku wnioskodawca podtrzymał wniosek precyzując, iż wnosi o zasiedzenie na rzecz spadkobierców T. Z., uczestniczka J. P. (1) nie zawarła stanowiska w sprawie, Sąd zaś wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników Z. C., J. P. (2), A. P..

W piśmie z dnia 25 września 2009 roku (data stempla pocztowego) wnioskodawca podtrzymał wniosek modyfikując, iż wnosi o zasiedzenie na datę 31.12.1936r. na podstawie art. 2265 Kodeksu N. zaś według obowiązującego kodeksu cywilnego na podstawie art. XLII przepisów wprowadzających z dnia 23 kwietnia 1964r. w zw. z art. 50 § 1 dekretu z dnia 11 października 1946 roku.

Na rozprawie w dniu 22 października 2009 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników J. D., P. D., M. D..

Słuchany w trybie zabezpieczenia dowodu w dniu 6 września 2011 roku wnioskodawca J. K. wniósł o zasiedzenie na jego rzecz ewentualnie na synów.

W piśmie z dnia 10 stycznia 2012 roku uczestniczka Z. C. poparła wniosek J. K. o zasiedzenie.

W toku rozprawy w dniu 23 kwietnia 2012 roku wnioskodawca poparł wniosek precyzując początkową datę biegu zasiedzenia na 1 stycznia 1932 roku i wskazując, że data końcowa przy przyjęciu Kodeksu Napoleona to 1 stycznia 1942 roku zaś w przypadku przyjęcia złej wiary 1 stycznia 1962 rok nadto wniósł o ustalenie, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Skarb Państwa wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zaś Gmina P. podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Przed Drugą Wojną Światową T. Z. nieformalną umową nabył od P. P. nieruchomość w P. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 1,2524ha stanowiącej działki ewidencyjne o ówczesnych numerach (...) i (...). (dowód: zeznania uczestników: J. K., Z. C., M. K., J. Ś., częściowo W. K.; zeznania świadków: B. Z. k. 112)

Działkę tę uprawiał sadząc ziemniaki i żyto. W czasie wojny działkę uprawiała za niego matka. Po wojnie uprawę działki kontynuował T. Z., płacił od niej podatki. (dowód: zeznania uczestników J. Ś., J. K., nakaz płatniczy k. 16 – 19)

W latach 60 – tych powstał plan budowy oczyszczalni na terenie P.. W tym celu postanowiono zagospodarować nieruchomość należącą do T. Z. położoną przy ul. (...).

W dniu 15 maja 1965 roku Podstołeczna (...) Osiedli (...) w W. zwróciła się do T. Z. z zawiadomieniem, iż działka należąca do niego w P. jest niezbędna pod budowę oczyszczalni ścieków, wskazując proponowaną cenę nabycia i prosząc o powiadomienie, czy wyraża zgodę. Pismo ponowiono w dniu 15 września 1965 roku. (dowód: pisma k. 325, 326)

Wobec braku wyrażenia zgody zostało przeprowadzone postępowanie wywłaszczeniowe.

Orzeczeniem z dnia 28 lutego 1966 roku nr SW.III – 1/207/65 Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. orzekł o wywłaszczeniu za odszkodowaniem nieruchomości o pow. 12.578m<sup>2</sup> położonej w P. należącej do T. Z. stanowiącej działkę (...). (dowód: kopia decyzji k. 62 – 65)

J. K., W. K., M. K., J. Ś. i Skarb Państwa są spadkobiercami po T. Z., który zmarł 16 sierpnia 1976 roku. (dowód: odpisy postanowień k. 138 – 144, 146 – 148)

Obecnie dawna ul. (...) w P. nosi nazwę ul. (...), zaś nieruchomość należąca przed wojną do T. Z. stanowi obecnie działki: (...) o pow. 0,0007ha; (...) o pow. 0,0035 ha; (...) o pow. 0,0019ha; (...) o pow. 1,2517ha i łącznej powierzchni 1,2578ha. (dowód: mapa k. 24 – 25)

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd oparł na treści dowodów: kopiach nakazów płatniczych k. 16 – 19, kopii decyzji k. 62 – 65, które choć nie stanowią dokumentu w rozumieniu art. 244 i 245 kpc jednak należy uwzględnić je jako dowód w sprawie, albowiem w kpc nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Sąd oparł się również na dowodach w postaci dokumentów: mapy k. 24 – 25, odpisów postanowień k. 138 – 144, 146 – 148 i pism k. 325, 326. Wszystkie wskazane wyżej dowody nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu co do ich rzetelności i prawdziwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków B. Z. i Z. B.. Świadkowie ci to dawne sąsiadki T. Z.. Posiadały wiedzę na temat zakupu przez niego nieruchomości przed wojną przy ul. (...) i choć wiedza ta nie była szczegółowa i częściowo zasłyszana od rodziców, jednak w ocenie Sądu nie wpływa to ujemnie na ich wiarygodność, gdyż świadkowie ci w okresie istotnym dla niniejszego postępowania byli małymi dziećmi, było to wiele lat temu stąd oczywista jest ich niepamięć co do szczegółów. W ocenie Sądu świadkowie ci zeznawali zgodnie z posiadaną wiedzą, która popierała twierdzenia wnioskodawcy, iż T. Z. faktycznie nabył nieruchomość w P. w okolicach ul. (...) przed II Wojną Światową.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. P., albowiem są one sprzeczne z pozostałym materiałem zgromadzonym w aktach i nie znajdują poparcia w żadnym z pozostałych dowodów. Świadek ten twierdził, że zna W. K. bo mieli koło siebie ziemię - obecnie za salonem (...). Pamięta że po wojnie ziemię uprawiał W. K.. Świadek był przekonany, że jest to ziemia W. K., nigdy zaś nie widział T.. Przede wszystkim trzeba wskazać, że uczestnik W. K. zeznając w toku rozprawy w kwietniu 2012 roku wskazał, że ma 65 lat – nie mógł więc po wojnie uprawiać ziemi, gdyż urodził się dopiero po wojnie. Ponadto w okresie po II Wojnie Światowej T. Z. zajmował się przedmiotową nieruchomością co wynika tak z zeznań wskazanych wyżej świadków jak i pozostałych uczestników. W ocenie Sądu świadek ten mógł pomylić okres, o którym opowiada z okresem późniejszym bądź wypowiedział się co do innej nieruchomości. W późniejszych bowiem latach działka była już zagospodarowana na potrzeby oczyszczalni.

Sąd dał wiarę twierdzeniom uczestników Z. C., J. Ś. i M. K., gdyż znajdują potwierdzenie w materiale zgromadzonym w aktach. Uczestnicy nie pamiętali wielu szczegółów gdyż nie byli uczestniczkami transakcji zakupu nieruchomości

ale uczestniczki pamiętały z lat dzieciństwa zaś uczestnik słyszał od babci K., że przed wojną T. Z. kupił nieruchomości na ul. (...). W ocenie Sądu uczestnicy ci zeznawali zgodnie z posiadaną wiedzą.

Zeznaniom wnioskodawcy J. K. i uczestnika W. K. Sąd dał wiarę częściowo poza twierdzeniami o zakupie nieruchomości z dochowaniem formy aktu notarialnego. Wnioskodawca raz powoływał się na nabycie formalne przez T. Z. działki przy ul. (...) raz wskazywał, że kupił ją nieformalną umową. Uczestnik W. K. wskazywał, że przedmiotowa nieruchomość kupiona została u notariusza a akt spłonął w 1939 roku podczas pożaru ich kamienicy. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, albowiem odpis aktu notarialnego posiadany rzekomo przez T. Z. nie był jedynym, otrzymały go obydwie strony umowy nadto oryginał przechowywany był u notariusza. Ponadto jak wskazywali uczestnicy T. Z. nabył później kilka nieruchomości i wszystkie zostały nabyte w prawem przewidzianej formie. Nie może to stanowić dowodu tego że i nabycie działki na ul. (...) odbyło się w ten sposób, zaś skoro w pozostałych przypadkach nie było problemu z odnalezieniem czy dotarciem do dokumentów nabycia to nieprawdopodobnym jest aby przez tyle lat – pożar miał miejsce w 1939 roku – T. Z. nie mógł odszukać, czy odtworzyć owego aktu notarialnego. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom uczestników, albowiem korelują z pozostałym materiałem zgromadzonym w aktach.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Instytucja zasiedzenia stanowi jeden ze sposobów nabycia własności, który ma na celu uregulowanie i usankcjonowanie trwającego od dłuższego czasu stanu faktycznego innego, niż wynikałoby to ze stanu prawnego.

W ostatecznie zmodyfikowanym stanowisku wnioskodawca wskazał, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się 1 stycznia 1932 roku a więc w okresie w którym na tym terenie obowiązywał Kodeks Napoleona. Wnioskodawcy powoływali się na art. 2265 Kodeksu N. wnosząc o zasiedzenie na tej podstawie ostatecznie z dniem 1 stycznia 1942 roku. Przepis ten wskazuje: „kto nabywa dobrą wiarą i przez tytuł sprawiedliwy nieruchomości, po dziesięciu latach nabywa iey własności prawem przedawnienia, jeżeli prawdziwy właściciel mieszka w obrębie sądu apellacyjnego, w którego rozciągnięciu położona iest nieruchomość; a po dwudziestu latach, jeżeli ma zamieszkanie nie w rzeczonym obrębie”.

Jak to zostało ustalone w toku niniejszej sprawy T. Z. nabył nieruchomości przy ul. (...) na podstawie nieformalnej umowy, dlatego też przepis ten nie mógł mieć zastosowania. Ponadto należy zaznaczyć, iż od dnia 1 września 1939 roku do dnia 8 maja 1945 roku bieg terminu zasiedzenia ulegał zawieszeniu. Zgodnie bowiem z art. 121 pkt 4 kc bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody (podobnie art. 109 przepisów ogólnych prawa cywilnego - ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 311)).

Zgodnie z art. 2262 Kodeksu N.: „Wszelkie sprawy, tak rzeczowe iak osobiste, podlegają przedawnieniu ciągiem lat trzydziestu nabytemu, i przytaczający takie przedawnienie obowiązany nie iest okazywać na to tytuł, ani nie można stawiać przeciw niemu wyjątku, wynikającego ze zley wiary”.

Taki sam termin zasiedzenia przewidują przepisy dekretu z dnia 11 października 1946 roku prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57 poz. 319) stosowane wobec treści art. XXXIII przepisów wprowadzających dekret prawo rzeczowe do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie prawa rzeczowego.

Artykuł 50 prawa rzeczowego stanowi bowiem, że kto posiada nieruchomości przez lat dwadzieścia, nabywa jej własność, chyba że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w zley wierze (zasiedzenie) (§1). Temu natomiast, kto posiada nieruchomości przez lat trzydzieści, nie można zarzucać zley wiary (§2).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż przyjmując podany przez wnioskodawcę początek biegu terminu zasiedzenia, to jest 1 stycznia 1932 roku i mając na uwadze okres w którym bieg ten ulegał zawieszeniu termin zasiedzenia upłynąłby nie z dniem 1 stycznia 1962 roku jak wskazywał wnioskodawca, lecz z dniem 8 sierpnia 1966 roku.

Z dniem 1 stycznia 1965 roku zaś wszedł w życie kodeks cywilny – ustawa z dnia 18 maja 1964 roku (Dz. U. Nr 16 poz. 93). Zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości, nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeśli posiada nieruchomość nieprzerwanie od 10 lat jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Wtedy zgodnie z § 2 – nabycie własności następuje z upływem lat 20.

W myśl przepisów wprowadzających kodeks cywilny (Art. XLI) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie (§ 1). Jeżeli natomiast termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (§ 2).

Mając na uwadze treść powyższych przepisów zasiedzenie należy w niniejszej sprawie badać w oparciu o przepisy dekretu prawo rzeczowe, gdyż w ten sposób liczony termin upłyne wcześniej.

W niniejszej sprawie kluczowym było ustalenie początku biegu terminu zasiedzenia, co z uwagi na odległe czasy było utrudnione pod względem dowodowym. Wnioskodawca początkowo utrzymywał, iż początek biegu zasiedzenia miał miejsce 1 stycznia 1927 roku, gdyż wtedy nastąpiło nieformalne (jak to zostało przez Sąd ustalone) nabycie nieruchomości. Wszyscy świadkowie natomiast i uczestnicy wskazywali zgodnie, iż nabycie nastąpiło z całą pewnością przed wojną. Nie potrafili jednak wskazać konkretnej daty – a nawet przybliżonej np. roku. Następnie wnioskodawca zmodyfikował wniosek wskazując jako początek biegu terminu zasiedzenia 1 stycznia 1932 rok. Data ta wskazana przez wnioskodawcę nie znajduje poparcia w pozostałym materiale zgromadzonym w aktach. Wszyscy bowiem oprócz wnioskodawcy, którzy mogą pamiętać okres przedwojenny wskazują jedynie, iż nabycie nastąpiło przed wojną. W tej sytuacji jako datę pewną, wobec braku innych dowodów wskazujących choćby pośrednio datę wcześniejszą (za takowy nie można przyjąć twierdzeń uczestnika W. K., który urodził się już po wojnie) – można przyjąć jedynie 31 sierpnia 1939 roku jako datę, w której T. Z. z całą pewnością był posiadaczem nieruchomości przy ul. (...) w P..

Posiadanie jest wtedy samoistne, gdy posiadacz włada rzeczą jak właściciel (art. 336 k.c.). Składają się na to dwa elementy: corpus possessionis (element fizyczny) wyrażający się we władaniu rzeczą oraz animus possidendi (element psychiczny) wyrażający się w psychicznym nastawieniu do wykonywanego władztwa (władanie dla siebie). Dobra wiara, jako określenie występujące w wielu przepisach kodeksu cywilnego (por. np. art. 169 § 1 k.c., art. 224-229 k.c.) w ujęciu tradycyjnym polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo a w złej wierze jest ten, który wie albo powinien wiedzieć, że prawo własności nie przysługuje jemu, lecz innej osobie. Oznacza to, że decydujące znaczenie dla oceny "dobrej" lub "złej wiary" posiadacza mają elementy subiektywne, odnoszące się do jego stanu świadomości (por. postanow. SN z 19 lipca 2000r.II CKN 282/00 LEX nr 52565).

W przypadku, kiedy zasiedzenie dotyczy nieruchomości utrwalony został pogląd stanowiący obecnie zasadę prawną, iż nie można mówić o posiadaniu w dobrej wierze nawet w przypadku zawarcia nieformalnej umowy, skoro do przeniesienia prawa własności nieruchomości wymagana jest bezwzględnie forma aktu notarialnego (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 roku, III CZP 108/91, OSNCP 4/92, poz. 48). Przesądza to praktycznie, iż w przypadku zasiedzenia nieruchomości zawsze mamy do czynienia z posiadaniem w złej wierze, zatem okres wymagany do zasiedzenia nieruchomości wynosi 30 lat.

Drugim rodzajem posiadania jest posiadanie zależne i powstaje ono na ogół w wyniku wydania rzeczy na podstawie umowy o czasowe z niej korzystanie. W typowych sytuacjach posiadania zależnego chodzi o użytkowanie wieczyste najem użyczenie zastaw obciążenie użytkowaniem itp. (orzeczenie SN z 9 września 1977r., II CR 304/77, OSNCP 7/78, poz. 111).

Do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie konieczne są dwie przesłanki: samoistne posiadanie i upływ czasu przewidzianego w ustawie.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*).

W niniejszej sprawie uczestnik Skarb Państwa podnosił, iż posiadanie T. Z. przedmiotowej nieruchomości miało charakter zależny, gdyż na to wskazuje treść protokołów granicznych z 1962 roku (k. 212 – 223v), gdzie T. Z. został wpisany jako użytkownik. W ocenie Sądu nie jest to dowód wystarczający do uznania, że było to posiadanie zależne. Wbrew twierdzeniom uczestnika określenie mianem użytkownika, w sytuacji, gdy jako wiadomo T. Z. nie posiadał aktu własności tej nieruchomości, mogło określać tę właśnie różnicę pomiędzy właścicielem a posiadaczem. W odczuciu zaś człowieka nie posiadającego specjalistycznej wiedzy prawniczej określenie go mianem posiadacza czy użytkownika nie miało większego znaczenia. Jeśli T. Z. kupił przedmiotową ziemię, jak zgodnie wskazują uczestnicy, zwłaszcza Z. C., córka P. P., który sprzedał ziemię T. Z. to czuł się jej właścicielem. Miał zapewne świadomość, że nie dopełnił wszelkich formalności skoro nie podpisał aktu notarialnego i nie posiadał aktu własności nieruchomości i dlatego nie kwestionował takich zapisów w przedmiotowych protokołach. Uczestnicy i świadkowie pamiętający czasy przed i po – wojenne wskazują zgodnie, że T. Z. uprawiał ziemię na ul. (...). W czasie wojny, w jego zastępstwie czyniła to jego matka. Po powrocie z walk T. Z. nadal uprawiał przedmiotową ziemię sadząc ziemniaki i żyto. W ocenie Sądu na podstawie tych ustaleń można przyjąć, iż charakter posiadania przedmiotowej nieruchomości przez T. Z. wskazywał na posiadanie samoistne. Władał on bowiem rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie i wszyscy uważali go za właściciela, czyli zamiar ten okazywał na zewnątrz.

Drugą z przesłanek koniecznych do zasiedzenia jest upływ terminu. W niniejszej sprawie jak to już zostało wskazane powyżej za datę pewną początku biegu terminu zasiedzenia można przyjąć rok 1939. Z uwagi na fakt, iż jak zostało ustalone już przed wojną T. Z. uprawiał przedmiotową ziemię, posiadaczem jej zapewne był przed 31 sierpnia 1939 roku, jednak z uwagi na niemożność ustalenia dokładnej daty należy przyjąć ten termin.

Przyjmując zatem dzień 31 sierpnia 1939 roku jako początek biegu terminu zasiedzenia, licząc 30 letni jego okres i pamiętając o zawieszeniu jego biegu w okresie II W. Światowej zasiedzenie nastąpiłoby z dniem 8 maja 1975 roku.

W tej dacie jednak T. Z. nie posiadał już przedmiotowej nieruchomości albowiem w latach 60 – tych działka ta została przeznaczona pod budowę oczyszczalni ścieków. W 1965 roku były kierowane do T. Z. pisma w przedmiocie wyrażenia zgody na przejęcie nieruchomości a wobec jej braku orzeczeniem z dnia 28 lutego 1966 roku nr SW.III – 1/207/65 Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. orzekł o wywłaszczeniu tej nieruchomości (k. 62 – 65). Dokładana data, kiedy T. Z. utracił posiadanie przedmiotowej nieruchomości nie jest znana. Uczestnicy i świadkowie mówią, że było to po wojnie, jedni wskazują lata 50 te, inni, że T. Z. posiadał do 1962 roku następnie oddał na dwa trzy lata w dzierżawę a później nieruchomość została zabrana pod oczyszczalnię. Z zeznań również wynika, iż oczyszczalnia została postawiona dosyć szybko po tym jak nieruchomość została „zabrana”. Wobec tak zgromadzonych danych mając na uwadze datę wywłaszczenia jako datę pewną (art. 81 kc) należy przyjąć, iż posiadanie samoistne nieruchomości przez T. Z. ustało z dniem 28 lutego 1966 roku, zatem nie upłynął 30 letni okres zasiedzenia wymagany przez ustawę.

Z powyższych względów wniosek należało oddalić wobec nie spełnienia przesłanek z art. 172 kc, art. 50 dekretu prawo rzeczowe i art. 2262 i 265 Kodeksu N.. Na marginesie należy wskazać, że wskazany 30 letni okres nie upłynąłby w niniejszej sprawie także przy przyjęciu daty wskazanej ostatecznie przez pełnomocnika wnioskodawcy na datę 1 stycznia 1932 roku.

Na zakończenie należy wskazać, iż w ocenie Sądu fakt, iż decyzja wywłaszczeniowa równoległe do toku niniejszego postępowania była poddawana kontroli odwoławczej i w konsekwencji raz uchylania następnie uchylano decyzje uchylające i utrzymywano ją w mocy nie miał znaczenia dla niniejszego postępowania. Kwestie wywłaszczeniowe w tym odszkodowawcze należą do trybu administracyjnego i w nim winny być rozstrzygane. Postępowanie to zaś

niezależnie od jego wyników nie wpłynie na fakt posiadania przez T. Z. przedmiotowej nieruchomości przed 1966 rokiem, kiedy nastąpiło wywłaszczenie.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd nie znalazł podstaw w niniejszej sprawie do zastosowania odstępstwa od tej zasady (art. 520 § 2 i 3 kpc) dlatego też oddalił wnioski uczestników o zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów.